

Sygn. akt VI ACa 318/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ewa Zalewska (spr.)

Sędziowie: SA Krzysztof Tucharz

SA Agata Zając

Protokolant: Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. L.

przeciwko (...) S.A. w W.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 7 grudnia 2015 r., sygn. akt XXV C 597/14

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten tylko sposób, że zasądzoną na rzecz A. L. w punkcie czwartym kwotę 10.434 zł (dziesięć tysięcy czterysta trzydzieści cztery złote) tytułem kosztów postępowania obniża do kwoty 9.944 zł (dziewięć tysięcy dziewięćset czterdzieści cztery złote);

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz A. L. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 318/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 marca 2014 roku (data nadania) wniesionym przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) A. L. na podstawie art. 189 k.p.c. wniosła o:

- ustalenie, że nieważny jest weksel własny in blanco wystawiony i wydany przez nią pozwanej spółce w dniu 20 stycznia 2014 roku, z uwagi na fakt, że powódka złożyła podpis pod przedmiotowym wekslem pod wpływem groźby bezprawnej, tj. bez zamiaru zaciągnięcia zobowiązania wekslowego;

- ustalenie, że nieważna jest deklaracja wekslowa z dnia 20 stycznia 2014 roku, zawarta pomiędzy powódką jako wystawcą weksła, a pozwaną jako remitentem, z uwagi na fakt, że powódka złożyła zawarte w deklaracji wekslowej oświadczenie woli pod wpływem groźby bezprawnej;

- ustalenie, że nieważne jest pisemne uznanie długu dokonane przez powódkę względem pozwanej w dokumencie z dnia 20 stycznia 2014 roku zatytułowanym (...), z uwagi na fakt, że powódka złożyła zawarte w tym dokumencie oświadczenie woli pod wpływem groźby bezprawnej.

Jednocześnie powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje żądanie powódka wywodziła, że w dniu 20 stycznia 2014 roku, na spotkaniu, które odbyło się w siedzibie pozwanej, została pod wpływem groźby bezprawnej zmuszona do wystawienia pozwanej weksła własnego in blanco oraz do podpisania przygotowanej przez pozwaną deklaracji wekslowej do tego weksła na zabezpieczenie ogółu roszczeń pozwanej powstałych w wyniku nienależytego wykonywania umowy o świadczenie usług pomocniczych do usług pośrednictwa finansowego przez powódkę oraz do dokonania pisemnego uznania rzekomego długu, wynoszącego na dzień dokonania uznania 107.327,57 zł i do uznania co do zasady długu w nieokreślonej wysokości, który mógłby wynikać m.in. ze szkody poniesionej przez pozwaną, w związku z koniecznością uznania przez powódkę roszczeń reklamacyjnych klientów i koniecznością zwrotu towarzystwom ubezpieczeniowym prowizji nienależnej. Powódka groźby bezprawnej upatrywała przy tym w groźeniu jej zawiadomieniem organów ścigania o popełnionym przez nią przestępstwie, rozwiązaniem umowy o pracę z winy pracownika oraz wezwaniem grafologa dla wykazania fałszerstw powódki. Powódka wywodziła również, że obawiała się, iż przedstawiciele pozwanej zwolnią z pracy jej męża. Jednocześnie powódka podniosła, że osoby zgromadzone w sali krzyczały na nią i kierowały agresywne zarzuty. Po złożeniu przez powódkę podpisów wręczono jej kserokopie dokumentów, odebrano służbowy telefon i komputer oraz wyprowadzono z biura, tak by nie mogła zetknąć się z innymi współpracownikami. Powódka dopiero po wyjściu z biura mogła przeczytać kopie podpisanych przez siebie dokumentów i zapoznać się z ich treścią. Odnosząc się z kolei do interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. powódka wskazywała, iż zachodzi konieczność usunięcia niepewności co do charakteru więzi prawnej łączącej strony. Jednocześnie powódka podniosła, że w razie uwzględnienia niniejszego powództwa objętego pozwem, będzie ona mogła posłużyć się wyrokiem ustalającym jako prejudykatem w ewentualnych sporach z indosatariuszami weksła oraz cesjonariuszami wierzytelności objętej uznaniem.

Pozwana spółka w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym sentencji ustalił, że nieważny jest weksel własny in blanco wystawiony i wydany przez powódkę pozwanej w dniu 20 stycznia 2014 roku; w punkcie drugim sentencji ustalił, że nieważna jest deklaracja wekslowa z dnia 20 stycznia 2014 roku, zawarta pomiędzy powódką jako wystawcą weksła in blanco, a stroną pozwaną jako remitentem; w punkcie trzecim sentencji ustalił, że nieważne jest pisemne uznanie długu dokonane przez powódkę względem strony pozwanej w dokumencie z dnia 20 stycznia 2014 roku zatytułowanym (...); zaś w punkcie czwartym sentencji zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz A. L. koszty postępowania w wysokości 10 434 złotych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Powódka A. L. współpracowała z pozwaną spółką (...) spółka z o.o. z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w W.) na podstawie umowy z dnia 2 grudnia 2011 r. o świadczenie usług pomocniczych do usług pośrednictwa finansowego. Powódka pracowała również u pozwanej na umowę o pracę na (...) etatu – jako pracownik administracyjny, wykonując inne czynności niż doradztwo finansowe. Jako doradca finansowy ww. otrzymywała wynagrodzenie prowizyjne należne za sprzedany produkt – wypłata wynagrodzenia prowizyjnego następowała po opłaceniu przez klienta pierwszej składki na polisę. Doradcy finansowi, w tym również powódka, niekiedy opłacali pierwszą składkę za klienta

ze swojego konta. Wynikało to m.in. z chęci przyśpieszenia otrzymania wynagrodzenia prowizyjnego – przy polisach zakładanych pod koniec miesiąca - oraz wyrobienia normy miesięcznej narzuconej przez pozwaną w zakładaniu polis. Prowizja dla doradcy była bowiem większa od wysokości składki.

Pozwana zaobserwowała, że niektórzy klienci powódki zaprzestali opłacania składek. Zrodziło to w pozwanej podejrzenie fałszowania przez powódkę dokumentów - podpisywania wniosków o założenie polis za klientów. W związku z tym podejrzeniem zlecono kontrolę polis zakładanych przez klientów powódki. Pozwana rozpoczęła weryfikację telefoniczną danych klientów obsługiwanych przez powódkę. Często kontakt z klientem nie był możliwy, gdyż taki klient nie odbierał telefonów kierowanych do niego. Uniemożliwiało to weryfikację podpisania umowy. Często sami doradcy celowo wpisywali niewłaściwy numer telefonu klienta, by zapobiec przejmowaniu klientów przez innych doradców. Przeprowadzone czynności sprawdzające, w tym niemożność kontaktu z klientem, wywołała u pozwanej przekonanie, że A. L. działała na szkodę pozwanej spółki. Zapadła decyzja o rozwiązaniu z powódką współpracy. W tym celu zaproszono ją na rozmowę. Spotkanie odbyło się 20 stycznia 2014 r. w godzinach porannych, ok. 9:00, w oddziale pozwanej przy ul. (...) w K.. W tym czasie w biurze byli także inni pracownicy. Po przyjeździe dyrektora sprzedaży B. P. powódka została poproszona do sali konferencyjnej. Drzwi sali zostały zamknięte. Sala konferencyjna była mała, bez okien. W sali tej odbywały się wszystkie spotkania pracowników z kierownictwem.

Na spotkaniu w sali obecni byli: powódka i dyrektor regionalny M. N., dyrektor oddziału B. B. i B. P.. Spotkanie trwało od pół godziny do godziny. Strony siedziały przy jednym stole. Trzy osobowy skład reprezentacji firmy wynikał zdaniem pozwanej z szerokiej skali problemu. Powódce zostały przedstawione podejrzenia pozwanej dotyczące m.in. fałszowania przez powódkę dokumentów (spisywanie fikcyjnych wniosków), opłacania przez powódkę składek w imieniu rzekomych klientów oraz okazana została dokumentacja na potwierdzenie stawianych zarzutów (korespondencja z Towarzystwami (...) oraz kopie kwestionowanych wniosków o zawarcie polis). Powódka została poinformowana, iż działania, których się dopuściła, skutkują rozwiązaniem umowy o świadczenie usług pomocniczych do usług pośrednictwa finansowego z dnia 2 grudnia 2011 r. bez wypowiedzenia oraz przedstawiona została jej kalkulacja potencjalnych szkód firmy, które powstaną wskutek wyżej wymienionych działań powódki. A. L. przyznała się do zarzucanych nieprawidłowości i uzasadniała je problemami finansowymi. Zapewniała, że sprawi, że składki od tych klientów będą w dalszym ciągu opłacane.

Przedstawiciele pozwanej nie zamierzali kontynuować współpracy z ww., ale chcieli sobie zapewnić łatwość w odzyskaniu ewentualnie poniesionych w związku z nieprawidłowościami powódki strat. Przy zawieraniu umowy o współpracę w żaden sposób nie zapewnili sobie gwarancji spłaty ewentualnych strat. Przedstawili zatem powódce propozycję, w której poinformowali, że zamierzają zawiadomić organy ścigania o podejrzeniu popełnienia przez nią przestępstwa, ale mogą tego nie uczynić, jeśli uzna dług w wysokości potencjalnej szkody, podpisze weksel in blanco jako zabezpieczenie spłaty kwoty wynikającej z rozliczeń i deklarację wekslową. W przypadku przyjęcia propozycji, pozwana była skłonna rozwiązać z powódką umowę o pracę w trybie porozumienia stron.

Powódka przyjęła propozycję i podpisała oświadczenie o uznaniu długu (zobowiązanie do pokrycia szkody - potencjalne roszczenia klientów spółki z tytułu reklamacji na jej usługi oraz roszczeń Towarzystw (...) o zwrot prowizji z tytułu świadczonych przez nią usług lub jakichkolwiek innych świadczeń niezależnie od tytułu prawnego, a powstałych w związku ze współpracą powódki jako doradcy ze spółką; na dzień sporządzenia oświadczenia kwota do zwrotu na rzecz spółki została wyliczona na kwotę 107.327, 57 zł), weksel własny in blanco na zabezpieczenie sumy wierzytelności wynikającej z ogółu roszczeń powstałych w wyniku nienależytego wykonania umowy o świadczenie usług pomocniczych do usług pośrednictwa finansowego z dnia 2 grudnia 2011 r., zawartej pomiędzy remitentem, a wystawcą weksla oraz deklarację wekslową. Powódka podpisała się również pod Wypowiedzeniem Umowy bez zachowania terminów wypowiedzenia oraz podpisała Porozumienie stron rozwiązujące Umowę o pracę. Przed podpisaniem dokumenty te zostały powódce okazane. Powódka, mimo niesprzyjających okoliczności do dokładnego zapoznawania się z ich treścią, nie prosiła jednak o czas na zastanowienie się i podjęcie decyzji.

Powódka otrzymała kopie podpisanych dokumentów, zdała sprzęt należący do pozwanej, zgodnie z obowiązującymi procedurami. Wychodząc, zwróciła się z prośbą o niezwalnianie z pracy jej męża. Otrzymała zapewnienie od przedstawicieli pozwanej, że relacje pomiędzy stronami nie będą miały wpływu na sytuację jej męża.

Pismem z dnia 3 lutego 2014 r. powódka skierowała do pozwanej oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych swoich oświadczeń woli. Rozwiązanie umowy o współpracę bez zachowania terminów wypowiedzenia i rozwiązanie umowy o pracę nie były przez nią zakwestionowane.

Czyniąc ustalenia w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy opierał się na w głównej mierze na materiale dokumentarnym, nie znajdując podstaw do jego podważenia. Sąd pierwszej instancji oparł się również na wiarygodnych w jego ocenie zeznaniach świadków A. W. oraz P. S. – doradców finansowych, zatrudnionych u pozwanej. Z kolei zeznania świadków J. L. i J. C. nie miały w ocenie Sądu Okręgowego większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powództwo zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zważył, iż powództwo o ustalenie znajduje oparcie w treści przepisu art. 189 k.p.c., którego przesłanką merytoryczną jest interes prawny, rozumiany jako potrzeba ochrony sfery prawnej strony powodowej, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa.

Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy wskazał, że interes prawny zachodzi wówczas, gdy istnieje niepewność danego prawa lub stosunku prawnego, zarówno z przyczyn faktycznych jak i prawnych. Niepewność ta powinna być obiektywna, a nie tylko subiektywna, tj. tylko według odczucia powoda. Interes prawny zachodzi zatem wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego trzeba pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni, konkretnych okoliczności danej sprawy i wreszcie tego, czy w drodze innego powództwa, zwłaszcza powództwa o świadczenie, strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że interes prawny powinien istnieć w chwili wytoczenia powództwa. Skoro jednak sąd wydaje wyrok, biorąc pod uwagę stan rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.), można zdaniem Sądu Okręgowego przyjąć, że interes prawny musi zaistnieć najpóźniej w chwili wydawania wyroku.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji zważył, iż powódka interesu prawnego upatrywała w usunięciu niepewności co do charakteru więzi prawnej łączącej strony. Powódka negocjowała, by była ona zobowiązana wekslowo względem strony pozwanej i zaprzeczała, by dokonała pisemnego uznania długu, wskazując, iż w jej ocenie oświadczenia te zostały złożone pod wpływem groźby. Sąd Okręgowy podniósł, iż na kanwie niniejszej sprawy strona powodowa nie ograniczała przy tym interesu prawnego wyłącznie do relacji ze stroną pozwaną, podnosząc, że w razie dokonania ustalenia, jak w żądaniu pozwu, strona powodowa będzie mogła również posłużyć się wyrokiem ustalającym jako prejudykatem w ewentualnych sporach z indosatariuszami weksla oraz cesjonariuszami wierzytelności objętej uznaniem. Z drugiej strony – jak wskazał Sąd pierwszej instancji - nie przysługują jej dalsze idące uprawnienia, skoro pomiędzy stronami nie toczy się obecnie spór o zapłatę wierzytelności zabezpieczonej wekslowo, ani objętej uznaniem, w którym strona mogłaby podnieść zarzut nieważności weksla, czy nieważności uznania długu. Ponadto Sąd wskazał, że strona powodowa nie mogła skutecznie domagać się zwrotu weksla, czy wydania deklaracji wekslowej i oświadczenia o uznaniu długu. W kontekście powyższego Sąd pierwszej instancji nie miał wątpliwości, iż powódka miała interes prawny w wytoczeniu niniejszego powództwa.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo okazało się również zasadne z przyczyn merytorycznych.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że na wadę oświadczenia woli osoby fizycznej lub prawnej może powoływać się każdy, kto ma w tym interes prawny, żądając ustalenia nieważności określonej czynności prawnej podjętej w wyniku oświadczenia woli dotkniętego jedną z wad wymienionych w kodeksie cywilnym. Wada oświadczenia woli w postaci

groźby polega na tym, że pod wpływem bezpośredniego przymusu składający oświadczenie wyraża na zewnątrz decyzję zgodną z wolą groźącego, choć nie powziąłby przejawionej na zewnątrz decyzji, gdyby nie był do tego zmuszony bezprawną groźbą.

Analizując okoliczności niniejszej sprawy Sąd Okręgowy miał na uwadze, że nie każde groźenie zawiadomieniem organów ścigania można zakwalifikować jako groźbę wyłączającą ważność składanych oświadczeń woli. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na to, że przy tej ocenie uwzględniać należy bowiem wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności sposób zachowania stron. Podobnie, Sąd Okręgowy zważył, iż nie każde poinformowanie pracownika przez przełożonego o negatywnej ocenie jego działania i wskazanie na możliwe konsekwencje prawne stanowi bezprawną groźbę w rozumieniu art. 87 k.c.

Sąd pierwszej instancji argumentował, że Sąd Apelacyjny w Warszawie, rozpoznając w przedmiotowej sprawie w dniu 11 września 2014 roku zażalenie powódki na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 15 maja 2014 roku oddalające jej wniosek o zabezpieczenie, szeroko zajął się definicją groźby bezprawnej rozumieniu art. 87 k.c., wyrażając opinię, że groźbą bezprawną jest zachowanie sprzeczne z prawem, tj. ustawą lub zasadami współżycia społecznego, ale także zachowanie formalnie zgodne z prawem, które jednak zmierza do wymuszenia złożenia oświadczenia woli poprzez np. groźenie zawiadomieniem prokuratury o popełnionym przez dłużnika przestępstwie.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że zgodnie z zajęтым w powołanym orzeczeniu stanowiskiem Sądu Apelacyjnego opisane przez wnoszącą warunki złożenia przez nią oświadczeń woli noszą znamiona gróźb z art. 87 k.c. Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą sprawę w całości podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego zaprezentowane w przywołanym wyżej uzasadnieniu i przyjął je za własne. Sąd pierwszej instancji wskazał jednocześnie, że postępowanie dowodowe przeprowadzone już po wydanym przez Sąd Apelacyjny ww. orzeczeniu, nie zmieniło tych wniosków. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwana, reprezentowana przez pełnomocnika, wbrew ciężącemu na niej obowiązkowi, wynikającemu z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., nie zaprezentowała Sądowi materiału, który pozwoliłby na wyciągnięcie innych wniosków. Sąd pierwszej instancji wskazał, że takim dowodem mogły być dokumenty przedstawione powódce na spotkaniu w dniu 20 stycznia 2014 roku, w oparciu o które Sąd orzekający miałby możliwość oceny rozmiaru materiału okazanego zainteresowanej i oceny, czy w czasie trwającego spotkania była realna możliwość zapoznania się z treścią okazanego materiału pod kątem faktycznych nieprawidłowości i ewentualnych skutków finansowych tych nieprawidłowości. Dodatkowo, Sąd Okręgowy podkreślił, że spotkanie trwało stosunkowo krótko (od kilkunastu minut według zeznań powódki do 30-40 minut według zeznań przedstawicieli pozwanej spółki). Zdaniem Sądu pierwszej instancji nawet przy przyjęciu twierdzeń pozwanej, że spotkanie to trwało około 30-40 minut, to zdaniem Sądu bez okazania przez pozwaną materiału źródłowego, nie istniała realna możliwość analizy każdego dokumentu pod kątem nieprawidłowości i wysokości szkody płynącej z każdej nieprawidłowo sporządzonej umowy. Sąd Okręgowy podniósł, iż pozwana w toczącym się postępowaniu nie podała, czy istniało jakieś zbiorcze zestawienie szkody, które z łatwością mogło być zweryfikowane przez zainteresowaną. To zaś w ostatecznym rozrachunku uniemożliwiło w ocenie Sądu pierwszej instancji zbadanie, czy decyzja powódki o podpisaniu uznania długu w określonej wysokości, weksła in blanco i deklaracji wekslowej odbyły się w warunkach, w których powódka miała dowody na zawinione działanie, istnienie długu i jej wysokości, a które to elementy determinują ewentualną jej odpowiedzialność wobec pozwanej.

Nie bez znaczenia dla komfortu, w którym przyszło powódce zapoznawać się z dokumentacją było w ocenie Sądu pierwszej instancji miejsce, w którym odbywało się spotkanie (niewielkie pomieszczenie bez okien) oraz nieudzielenie powódce czasu, w którym bez udziału przedstawicieli pozwanej mogłaby w skupieniu przeanalizować materiał. Sąd Okręgowy stwierdził, że istniała możliwość, iż po przedstawieniu powódce zarzutów należało jej wręczyć materiał źródłowy i pozostawić go tak, by mogła spokojnie zapoznać się z nim bez udziału przedstawicieli pozwanej. Tymczasem – jak wskazał Sąd pierwszej instancji – według zeznań wszystkich uczestników spornego spotkania, przedstawiciele pozwanej i powódka siedzieli przy jednym stole, a dzieliła ich odległość jednej ręki. Zdaniem Sądu Okręgowego były to warunki wyjątkowo niekomfortowe, uniemożliwiające swobodne podejmowanie decyzji i wywołujące dodatkowo atmosferę zagrożenia.

Reasumując, Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że uznanie długu odbyło się w warunkach groźby zdefiniowanej w art. 87 k.c., co skutkowało nieważnością tego oświadczenia, a w konsekwencji również i nieważnością deklaracji wekslowej oraz weksla in blanco, skoro te dwa ostatnie dokumenty są pochodną uznania długu. Sąd Okręgowy zważył, iż gdyby powódka nie podpisała uznania długu, nie podpisałaby się również pod wekslem in blanco i deklaracją wekslową, zwłaszcza, że deklaracja wekslowa swoim zakresem jest szersza od kwoty wskazanej w uznaniu długu. Sąd pierwszej instancji argumentował również, że według twierdzeń powódki nie miała ona świadomości, że weksel, wobec takiej treści deklaracji wekslowej może być wypełniony na kwotę wyższą od wskazanej w oświadczeniu o uznaniu długu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie pozwu w całości, co wynika z jednoznaczny sposób z sentencji zaskarżonego wyroku. Z tego względu wskazanie w uzasadnieniu, że Sąd „oddalił powództwo w całości” należało uznać za oczywistą omyłkę.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana spółka, zaskarżając ww. orzeczenie w całości.

Przedmiotowemu wyrokowi skarżąca zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego w postaci art. 87 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i ustalenie, że uznanie długu dokonane przez powódkę oraz podpisanie się pod wekslem in blanco i deklaracją wekslową w dniu 20 stycznia 2014 roku odbyło się w warunkach groźby zdefiniowanej w art. 87 k.c., co skutkuje nieważnością tych oświadczeń;
- naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów, skutkującą błędnym ustaleniem stanu faktycznego, czyli przyjęcie, iż przedstawiciele pozwanej przedstawili na spotkaniu w dniu 20 stycznia 2014 roku propozycję, w której poinformowali, że zamierzają zawiadomić organy ścigania o podejrzeniu popełnienia przez powódkę przestępstwa, ale mogą tego nie czynić, jeżeli powódka złoży oświadczenie woli o określonej treści;
- naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 k.p.c. poprzez ocenę dowodów sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a w rezultacie przyjęcie, iż czas trwania oraz miejsce spotkania w dniu 20 stycznia 2014 roku miał wpływ na swobodne podjęcie decyzji przez powódkę, które to naruszenie miało istotny wpływ na treść wyroku;
- naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. przez stwierdzenie przez Sąd pierwszej instancji, iż na pozwanej spoczywał ciężar dowodowy w zakresie przedstawienia dokumentów przedstawionych powódce na spotkaniu w dniu 20 stycznia 2014 roku, które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy;
- naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 98 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki od pozwanej kwoty kosztów sądowych w wysokości wyższej niż należna.

Wskazując na powyższe, pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za pierwszą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego według norm przepisanych oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu za drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja, jedynie w zakresie kwestionującym rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Nietrafny był bowiem zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów, skutkującą błędnym ustaleniem stanu faktycznego, czyli przyjęciem, iż przedstawiciele pozwanej na spotkaniu w dniu 20 stycznia 2014 roku złożyli powódce propozycję, w której poinformowali, że zamierzają zawiadomić organy ścigania o podejrzeniu popełnienia przez powódkę przestępstwa, ale mogą tego nie czynić, jeżeli powódka złoży oświadczenie woli o określonej treści, jak również poprzez ocenę dowodów sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a w rezultacie przyjęcie, iż czas trwania oraz miejsce spotkania w dniu 20 stycznia 2014 roku miał wpływ na swobodne podjęcie decyzji przez powódkę, które to naruszenie miało istotny wpływ na treść wyroku.

W tym miejscu Sąd Apelacyjny wskazuje, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. został nietrafnie postawiony, co już tylko z tej przyczyny świadczyło o jego bezzasadności. Do prawidłowego podniesienia omawianego zarzutu koniecznym byłoby skonkretyzowanie zarówno dowodu, który źle został oceniony zdaniem skarżącego jak i naruszonej zasady oceny dowodów, a także wpływu tego naruszenia na poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne. Podkreślić także należy, że ugruntowany jest w orzecznictwie pogląd, że sama możliwość wywiedzenia z materiału dowodowego także odmiennych ustaleń sama w sobie nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Rozpoznawana apelacja nie czyniła zadość powyższemu wymaganiu, gdyż jej autor wskazał tylko jeden z trzech wymienionych powyżej elementów, tj. podał jaką zasadę oceny dowodów w jego ocenie naruszył Sąd I instancji – tj. dowolności, sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, jednakże nie skonkretyzował on dowodów nieprawidłowo ocenionych przez Sąd I instancji, ani wpływu dostrzeżonych naruszeń na wydane rozstrzygnięcie.

Sąd Apelacyjny uznał, że skarżący nie przedstawił argumentacji jurydycznej, która pozwoliłaby na przyjęcie, że Sąd Okręgowy z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów poczynił ustalenia, iż na spotkaniu w dniu 20 stycznia 2014 roku, przedstawiciele pozwanej spółki złożyli powódce oświadczenie, które stanowiło wyraz swoistego „handlu” czynnościami prawnymi. W zamian za podpisanie weksła, deklaracji wekslowej oraz oświadczenia o uznaniu długu miało bowiem nie dojść do zawiadomienia organów ścigania o popełnieniu przestępstwa przez powódkę, jak również do niezerwania współpracy z jej małżonkiem. Zubożenie w zamian za uchylenie się od odpowiedzialności karnej oraz utraty pracy przez współmałżonka było więc wyrazem swoistej wymiany, która jednocześnie nosiła znamiona bezprawności, o czym będzie mowa w dalszej części rozważań prawnych.

Podobnie jest z ustaleniami Sadu I instancji, dotyczącymi tego, że ze strony pozwanej padła groźba wszczęcia postępowania karnego w stosunku do powódki, a nie tylko samo poinformowanie powódki o konsekwencjach prawnych jej negatywnych zachowań, bowiem taki wniosek wysnuć należało na podstawie całokształtu materiału dowodowego, który jako wiarygodny, zasadnie stanowił asumpt rozważań Sądu Okręgowego. Skarżąca bezskutecznie powoływała się przy tym na stanowisko wyrażone w wyroku z dnia 8 maja 2002 roku, I PKN 106/01, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że poinformowanie pracownika przez przełożonego o negatywnej ocenie samowolnego działania tego pracownika i wskazanie na możliwe konsekwencje prawne, w tym uprzedzenie pracownika, że jego czyn może być uznany za dający podstawę do zwolnienia bez wypowiedzenia, nie stanowi bezprawnej groźby w rozumieniu art. 87 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Sąd Apelacyjny podziela przytoczone powyżej stanowisko, niemniej jednak wskazuje, że nie znajduje ono zastosowania w niniejszej sprawie bowiem, ta nie dotyczy odwołania się pracownika od oświadczenia woli o zgodzie na rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron, lecz do wzruszenia innych oświadczeń z gruntu prawa cywilnego – weksła, deklaracji wekslowej, oświadczenia o uznaniu długu i to osoby, która związana była umową o świadczenie usług, co będzie szerzej omówione przy ocenie zasadności zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 87 k.c.

Wracając do kwestii oceny dowodów, Sąd Apelacyjny wywodzi, że Sąd Okręgowy bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów, ustalił, iż przedstawiciele pozwanej na spotkaniu w dniu 20 stycznia 2014 roku wskazali powódce na możliwość popełnienia przez nią przestępstwa, jak również, że w zamian za podpisanie szeregu dokumentów (weksła, deklaracji wekslowej, oświadczenia o uznaniu długu) zaproponowali jej niezrywanie współpracy z jej mężem oraz niezawiadomienie organów ścigania. Wskazać bowiem należy, że powyższe pozostaje w zgodzie z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, gdyby bowiem ze strony przedstawicieli pozwanej nie padła groźba zainicjowania postępowania karnego, to powódka z pewnością nie podpisałaby przedstawionych jej dokumentów – przyjmując na siebie nie do końca sprecyzowane zobowiązanie finansowe oraz rozwiązując umowę o pracę, bowiem w sprawie nie wykazano, jakie inne pobudki (poza groźbą) mogłyby nią kierować, w szczególności, że niezwłocznie po tym tj. jeszcze w tym samym tygodniu w piśmie z dnia 3 lutego 2014 r. powódką reprezentowana już przez zawodowego pełnomocnika uchyliła się od skutkowa prawnych oświadczeń woli złożonych stronie pozwanej w dniu 24 stycznia 2014 r. jako złożonych pod wpływem groźby bezbarwnej.

Powyższe potwierdza postawa pozwanej, mająca miejsce po dniu 20 stycznia 2014 roku, bowiem mimo wiedzy o bezprawności działań powódki nie zawiadomiła ona o popełnieniu przez nią przestępstwa, czym dała wyraz, spełnieniu nieformalnej „umowy” z powódką.

Skarżący nie zawarł w apelacji także argumentów, które pozwoliłyby na uznanie, że Sąd Okręgowy bezzasadnie, z przekroczeniem swobodnej oceny dowodów ustalił przy tym, iż ze strony przedstawicieli pozwanej padła opisana powyżej propozycja. Wprawdzie w swojej apelacji skarżąca podała, że powódce zasugerowano jedynie, iż jej działania, w szczególności podrabianie podpisów klientów, może nosić znamiona czynu zabronionego, co już mogłoby u niej wywołać uzasadnioną obawę wszczęcia postępowania karnego, niemniej jednak także sama propozycja niewszczywania postępowania karnego w zamian za podpisanie przedstawionych dokumentów, mogła zostać ustalona przez Sąd I instancji w oparciu o materiał zgromadzony w sprawie.

Sąd Okręgowy bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów uznał także, że okoliczności w których obyło się spotkanie w dniu 20 grudnia 2014 roku były dla powódki niekomfortowe i potęgowały odczucia zagrożenia, dezorientacji i braku wyjścia z zaistniałej sytuacji innego niż przecięcie propozycji pozwanej. Samo spotkanie trwało na tyle krótko (ok. 30-60 min.), że biorąc pod uwagę czas, w którym powódkę poinformowano o odkrytych nieprawidłowościach oraz przedstawiono propozycję „ugodowego” rozwiązania współpracy, to czas który pozostał jej na zapoznanie się z podpisywanymi dokumentami świadczy o braku realnej możliwości przeczytania i przeanalizowania ich treści i w konsekwencji możliwości podjęcia świadomej decyzji w zakresie jej skutków prawnych. Samo miejsce, w którym odbyło się spotkanie (małe pomieszczenie bez okien, bliskie sąsiedztwo przedstawicieli ówczesnego pracodawcy) oraz jego przebieg (obecność aż trzech przedstawicieli pozwanej, oskarżenia oraz wizja grożącej odpowiedzialności karnej), obawa o losy męża jak słusznie wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia potęgowało u kobiety poczucie zagrożenia i uniemożliwowało swobodne powzięcie i wyrażenie woli.

Odnośnie zarzutu naruszenia przepisów postępowania tj. art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. przez stwierdzenie przez Sąd pierwszej instancji, iż na pozwanej spoczywał ciężar dowodowy w zakresie złożenia dokumentów przedstawionych powódce na spotkaniu w dniu 20 stycznia 2014 roku, które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy, na wstępie należy stwierdzić, że zarzut naruszenia art. 6 k.c. nie jest zarzutem naruszenia prawa procesowego tylko zarzutem naruszenia prawa materialnego. Ponadto nie miał on, podobnie jak zarzut naruszenia art. 323 k.p.c., znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy w świetle jego uzasadnienia, gdyż jak słusznie skarżąca wywodzi w apelacji kwestia istnienia i wysokości ewentualnych roszczeń pozwanej w stosunku do powódki nie miała znaczenia dla rozpoznania sporu. Przedstawiając dokumenty mogące posłużyć za dowód w ewentualnym postępowaniu karnym, pozwana mogłaby bowiem jedynie wykazać zasadność swoich twierdzeń o możliwości popełnienia przestępstwa fałszerstw dokumentów przez powódkę, co nie miało wpływu na ocenę bezprawności groźby skierowanej do powódki. Nawet gdyby podejrzenia kierowane pod adresem powódki okazały się prawdziwe, czego ona sama nie kwestionowała, a tym samym nie wymagało to dowodu, to i tak nie uchylałoby to bezprawności groźby kierowanej pod jej adresem w okolicznościach przedmiotowej sprawy. Ta bowiem była bezprawna już tylko tej przyczyny, że została wywiedziona

w celu uzyskania podpisów na kwestionowanych dokumentach, co nie zasługiwało na ochronę prawną. Tym samym omawiany zarzut z jego uzasadnieniem jak w apelacji nie miał znaczenia dla rozpoznania sporu i dowodzi raczej niezrozumienia argumentacji Sądu Okręgowego w powyższej kwestii, gdyż Sądowi Okręgowemu nie chodziło o dowody na okoliczność wykazania odpowiedzialności powódki względem pozwanej, tylko o dowody na okoliczność obszerności dokumentacji obrazującej zakres odpowiedzialności powódki, z którą jak pozwany twierdzi pozwana zapoznała się bez przeszkód w czasie spornego spotkania, czemu powódka zaprzeczała, i w tym sensie trafne było stwierdzenie Sądu Okręgowego, że jeśli pozwana twierdziła, że była to dokumentacja na tyle mało obszerna, że powódką mogła się z nią spokojnie, ze zrozumieniem zapoznać na spotkaniu, to pozwana celem wykazania prawdziwości swych twierdzeń w tym zakresie mogła przedstawić dowody zgodnie z art. 232 k.p.c., który stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów z których wywodzą skutki prawne, czego nie uczyniła, jednakże powyższe nie było samo w sobie powodem do uwzględnia powództwa, tylko dodatkową argumentacją.

Przechodząc do postawionych przez apelującą zarzutów naruszenia prawa materialnego, tj. art. 87 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i ustalenie, że uznanie długu dokonane przez powódkę oraz podpisanie się pod wekslem in blanco i deklaracją wekslową w dniu 20 stycznia 2014 roku odbyło się w warunkach groźby zdefiniowanej w art. 87 k.c., co skutkuje nieważnością tych oświadczeń, Sąd Apelacyjny, także wskazany zarzut uznał za chyby.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zachowanie przedstawicieli pozwanej względem powódki na spotkaniu w dniu 20 stycznia 2014 roku, polegające na postawieniu jej ultimatum, co do niezawiadomiania o przestępstwie fałszerstwa dokumentów, jak również niezwalniania z pracy jej męża, w zamian za podpisanie szeregu dokumentów (weksla, deklaracji wekslowej, oświadczenia o uznaniu długu), słusznie zostało zakwalifikowane przez Sąd Okręgowy jako groźba bezprawna na gruncie art. 87 k.c.

Dokonując subsumpcji w tej płaszczyźnie Sąd ten zasadnie powołał się na stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w postanowieniu z dnia 11 września 2014 roku, wydanym przy rozpoznawaniu zażalenia powódki na postanowienie oddalające jej wniosek o udzielenie zabezpieczenia. Nie ma przy tym racji skarżący, że Sąd I instancji bezpodstawnie zastosował postanowienie to w charakterze prejudykatu. Sąd Okręgowy nie wyraził takiego poglądu, nie wskazywał też by był związany poglądem prawnym zawartym w uzasadnieniu tego orzeczenia w trybie art. 386 § 6 k.p.c.

Sąd Apelacyjny podkreśla w tym miejscu, że sporządzając motywy rozstrzygnięcia kończącego sprawę w I instancji, Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał, że „w całości podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego zaprezentowane w przywołanym uzasadnieniu i przyjmuje je za własne”. Tym samym myli się skarżący, wskazując że orzeczenie to Sąd Okręgowy uznał za prejudykat, skoro sama apelująca przywołała ww. wskazanie czyniąc zastrzeżenie co do jego uznania i przyjęcia go za własne. Powyższe wyklucza się, bowiem wzajemnie. Gdyby Sąd I instancji faktycznie postanowienie z dnia 11 września 2014 roku uznawał za prejudykalne, to nie poczynił by wskazania co do podzielenia go oraz przyjęcia za własne jego wywodów.

Także Sąd Apelacyjny orzekający obecnie w przedmiocie zasadności wniesionej przez pozwaną apelacji, podobnie jak Sąd Okręgowy, podziela i przyjmuje za własne wskazania, co do rozumienia pojęcia groźby z art. 87 k.c., poczynione w uzasadnieniu postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 11 września 2014 roku. Co więcej stanowisko w nim wyrażone znajduje także potwierdzenie także w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 stycznia 1997 roku, I CKN 375/97; z dnia 19 marca 2002 roku, I CKN 1134/99, OSNC 2003, nr 3, poz. 36, z glosą P. Graneckiego, M. Praw. 2006, nr 10, s. 556; z dnia 17 lutego 2004 roku, I PK 253/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2012 roku, I BP 9/11, Lex nr 1232515).

Wskazać należy, że Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia groźby bezprawnej, lecz określa jedynie przesłanki, które nadają jej charakter normatywny. Są nimi: bezprawność, powaga groźby i normalny związek przyczynowy między groźbą a złożeniem oświadczenia woli określonej treści, przy czym przesłanki te muszą wystąpić łącznie. Groźba w rozumieniu powołanego przepisu jest zawsze działaniem celowym, skierowanym na zmuszenie zagrożonego, wbrew jego woli, do złożenia określonego oświadczenia. Zmuszenie polega na tym, że groźący zapowiada spełnienie przez

siebie „zła” wobec zagrożonego, jeżeli on nie złoży oświadczenia określonej treści. Groźbą bezprawną może być także zapowiedź wykonania prawa podmiotowego niezgodnie z jego przeznaczeniem, wyłącznie w celu spowodowania obawy u składającego oświadczenie woli, czyli groźba nadużycia prawa podmiotowego. Może to być też takie zachowanie, które jest formalnie zgodne z prawem, jednakże zmierza do wymuszenia złożenia oświadczenia woli. W ramach więc interpretacji pojęcia bezprawności groźby odróżnia się bezprawność środka od bezprawności celu, a z tym ostatnim mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Sytuacja taka ma bowiem miejsce wówczas gdy groźącemu służyło wprowadzenie prawa, jednakże przyznane mu było w innym celu niż ten, w jakim z niego skorzystał (np. groźba doniesienia o popełnieniu przestępstwa przez zagrożonego - celem zmuszenia go do złożenia oświadczenia woli określonej treści).

Przez bezprawność groźby należy rozumieć zachowanie formalnie zgodne z prawem, które jednakże zmierza do wymuszenia złożenia oświadczenia woli. W szczególności w orzeczeniu z 4 lutego 1957 roku, 3 CR 834/55 (...) 1957, nr 7-8, s. 187), Sąd Najwyższy stwierdził, że groźenie zawiadomieniem prokuratury o przestępstwie popełnionym przez dłużnika nie może być użyte jako środek presji celem wymuszenia świadczenia, a taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie z tym, że zamiast wymuszenia świadczenia mamy do czynienia z podpisaniem oświadczenia o uznaniu długu w nieokreślonej do końca wysokości oraz z podpisaniem deklaracji wekslowej i weksla in blanco umożliwiających wpisanie do weksla również bliżej nieokreślonej co do wysokości kwoty.

Częściowo trafny był natomiast zarzut naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 98 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki od pozwanej kwoty kosztów sądowych w wysokości wyższej niż należna. Przy czym wniosek apelacji nie mógł zostać w tej kwestii uwzględniony w całości, gdyż skarżąca nie uwzględniła tego, że do kosztów procesu przed pierwszą instancją należy także zaliczyć koszty postępowań wpaddingowych, tj. koszty postępowań zażaleniowych, jakie toczyły się w sprawie w trakcie postępowania przed Sądem I instancji. Zażalenia były składane dwukrotnie, strona powodowa ponosiła więc w ich trakcie następujące koszty: opłatę od zażaleń po 30 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie po 450 zł, które to Sąd Okręgowy miał obowiązek uwzględnić na zasadzie art. 108 § 1 k.p.c., przy czym kosztami tymi obciąża się stronę która przegrała postępowanie główne, bez względu na wynik postępowań incydentalnych. Do należnych powódce kosztów postępowania przed Sądem I instancji należało doliczyć opłatę od pozwu w kwocie 5 367 oraz koszty zastępstwa procesowego 3 600 zł (ustaloną w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku - Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), powiększonej o opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, co dawało w sumie kwotę 9.944 zł, a nie jak przyjął Sąd Okręgowy 10.434 zł. Stąd zaskarżony wyrok został zmieniony częściowo w ten sposób, że zasądzoną na rzecz A. L. w punkcie czwartym kwotę 10.434 zł tytułem kosztów postępowania obniżono do kwoty 9.944 zł.

W pozostałym zakresie apelacja została oddalona, jako bezzasadna. W tym stanie rzeczy orzeczono jak w punkcie I i II sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do treści art. 100 k.p.c. zd. drugie w zw. z art. 98 k.p.c., tj. Sąd Apelacyjny włożył na pozwaną spółkę obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu z uwagi na to, że powódka uległa w postępowaniu odwoławczym tylko co do nieznacznej części swego żądania.

Kwota 5.400 zł zasądzona w punkcie III wyroku tytułem kosztów zastępstwa prawnego została ustalona w związku z tym, że apelacja została wniesiona w dniu 21 stycznia 2016 roku, a więc rozstrzygnięcie o kosztach procesu ma swoją podstawę w treści § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) w wersji sprzed zmiany, jaka weszła w życie z dniem 27 października 2016 roku (Dz.U. z 2016 r. poz. 1667 zm.).